

Mrówcza praca

Agnieszka Borowiecka

*By termitom mocno dopiec,
budowały mrówki kopiec.
Lecz to sztuka jest nie lada,
bo co rusz to coś odpada.
Tu się sypie, tam coś pęka –
taki kopiec to udręka.
Toż niezbędna tu korekta!
Krzyczą: „Wezwać architekta!”
Więc posłano w mig po żuka.
Żuk się w czoło mocno puka,
bo któż to z mrówczego klanu
kopiec wznosić chce bez planu.
Zrobił zatem żuk pomiary.
Włożył wielkie okulary,
zanotował wszystko skrzętnie,
po czym orzekł beznamiętnie:
„Na nic zda się wasza praca,
bo ten kopiec się przewraca.
Grunt jest grząski, ot już wszystko!
Trzeba przenieść to mrowisko!”
Lecz jak przenieść kopiec cały?!
Toż to z rok by prace trwały.
„Niechaj zatem – trudna rada –
żuk nam nowy grunt przebada.
Niech pomierzy i postuka –
posłuchamy porad żuka”.
Zatem mrówki, wraz z królową,
wznoszą kopiec swój na nowo.*

*A wy z mrówek przykład weźcie –
tak wam radzę w dobrym geście –
bo tu morał nam się kłania,
by planować swe działania.*